

# Szkolniak 2 / 2016

*Gazetka szkolna uczniów i nauczycieli z Katolickich Szkół  
Niepublicznych w Pruszczu Gdańskim.*

**Katolickie Szkoły Niepubliczne im. Jana Pawła II**

---

Tel. 58 691 75 60  
Faks 58 691 75 60

Ul. Wojska Polskiego 8  
83-000 Pruszcz Gdański

[www.katolicka.com.pl](http://www.katolicka.com.pl)  
[ksn@katolicka.com.pl](mailto:ksn@katolicka.com.pl)

---

## SPIS TREŚCI:

„KĄCIK” DYREKTORA SZKOŁY KSN _____	1
NAUKA _____	2
PODRÓŻE _____	3
PRZYRODA _____	4
MUZYKA I SZTUKA _____	5
WYWIADY Z RODZICAMI _____	6
PSYCHOLOG ODPOWIADA NA LISTY DO REDAKCJI... _____	8
O REDAKTORACH _____	9
INFORMACJE O SZKOLE _____	10

## „KĄCIK” DYREKTORA SZKOŁY KSN

### „Nie taki diabeł straszny, jak go malują” - świat szkolny z drugiej strony lustra.

Drrrrrr.....

Głośno i radośnie zabrzmiał pierwszy dzwonek w tym roku szkolnym. Wypoczęci po wakacjach uczniowie zaczęli zbierać się pod swoimi salami. Można było zauważyć ciekawą prawidłowość. Wraz z wiekiem uczniów, wprost proporcjonalnie spadał poziom entuzjazmu. Ci najmłodsi, szczególnie pierwszoklasiści, w podskokach, z podziwu godną wesołością, wręcz podbiegali do swoich klas, wymachując plecakami i workami. Pełni energii nie mogli doczekać się pierwszej lekcji. Uczniowie klas od czwartej do szóstej w sposób godny, statecznym acz w dalszym ciągu energicznym krokiem zmierzali do swoich klas. Plecaki niedbale zarzucone na jedno ramie smętnie zwisały z pleców. Jednak nie można odebrać im radości spowodowanej spotkaniem z kolegami, zwłaszcza, że niektórych widzieli dwa miesiące temu. Stojąc więc pod klasami, głośno rozmawiali, wymieniając swoje wrażenia z wakacji, czasami wybuchając śmiechem.

I w końcu ci najstarsi - gimnazjaliści, krokiem posuwistym zmierzający do sal. Krokiem, który w niezwykle sposób, mimo że wykonywany do przodu, sprawiał wrażenie cofania się. Spuszczone głowy, milczenie i bezdenna rozpacz malująca się w oczach młodych ludzi. Gdzieniedzie rzucone plecaki wskazywały, że jednak to uczniowie, a nie potępione dusze skazane na wieczne męczarnie.

I w końcu on - młody nauczyciel. Pierwszy dzwonek to nie tylko dzwonek rozpoczynający nowy rok szkolny, ale w ogóle pierwszy dzwonek szkolny w pierwszej pracy dorosłego już życia. Przyglądając się towarzystwu, nauczyciel przeklinał sam siebie w duszy: „Dlaczego zostałem nauczycielem, a jeśli już zostałem, to czemu w gimnazjum. Te małe dzieciaczki przyjęłyby mnie z sympatią i entuzjazmem. Czego mogę spodziewać się po tej zmęczonej życiem młodzieży. Co mam im powiedzieć, żeby w ogóle chcieli mnie słuchać. Gdybym jeszcze uczył w-fu, ale nie, mi się zachciało matematyki. Co zrobię jak mnie wyśmieją, albo co gorsza nie zauważą mojego istnienia. Po co mi to było? Może nikt by nie zauważył, gdybym teraz dał nogę?

Pewnie by się nawet ucieszyli...” No cóż, dłużej nie dało się zwlekać, na korytarzach zapadała powoli cisza, tylko jedna klasa ciągle stała przy drzwiach - jego klasa - 1 gimnazjum. „Raz kozie śmierć” - pomyślał nauczyciel i wpuścił młodzież do sali.

Początkowy hałas zajmowania miejsc, szurania krzesłami, uzgadniania, kto, gdzie, z kim będzie siedział - milkł. Za chwilę nauczyciel będzie musiał zabrać głos. Ku swojemu zdziwieniu zauważył, że oni patrzą na niego - ponad 20 par oczu wlepionych w niego od razu nasunęło myśli „jak ja wyglądam, może czymś pobrudziłem się na twarzy, na pewno mam czystą koszulę?” Z jeszcze większym zdziwieniem zauważył, że co niektórzy, a nawet większość uśmiecha się, ciekawe tylko czy do niego, czy z niego? No dobra trzeba zacząć, świadomy, że od tego co teraz powie zależy jego los, nabrał powietrza i..... zobaczył, że ręka jednej z uczennic wystrzeliła w górę.

- Tak.....o co chodzi? - Niepewnie spytał nauczyciel „Teraz się zacznie - pomyślał - pewnie przygotowali jakiś głupi dowcip, chcą go wypróbować, ale nie uda im, stawię mężnie czoła wszystkiemu co za chwilę ma mnie spotkać”

- Proszę Pana, my tu wszyscy jesteśmy nowi, nie znamy szkoły ani siebie, nie mówiąc już o nauczycielach. I... ja upiekłam ciasto, a Zośka przyniosła słodycze. Moglibyśmy? Tak razem sobie posiedzieć i pogadać?

Oniemiały nauczyciel dał radę tylko skinąć głową. Uczniowie szybko poprzestawiali ławki, nie wiadomo skąd wyciągnęły serwetki, poukładali ciasto i słodycze. I..... zaprosili nauczyciela na wspólne pogaduchy.

„Nie taki diabeł straszny - pomyślał nauczyciel - chyba ich polubię, co tam chyba, na pewno” - a potem przypomniał sobie dlaczego wybrał ten zawód.

*W następnym numerze „Co dwie głowy to nie jedna” - czyli o ściąganiu.*

Autor: Dyrektor Iwona Jakubek

## NAUKA

## CZY ROŚLINY POTRAFIĄ LICZYĆ?

Muchołówki (*Dionaea*) są roślinami, które żyją na glebach ubogich w składniki odżywcze. Z tego powodu, tak jak inne rośliny w podobnej sytuacji, musiały one wykształcić na drodze ewolucji mechanizmy, które umożliwiłyby im przetrwanie w takich trudnych warunkach. Muchołówka poradziła sobie z tym problemem przez przekształcenie swoich liści. Mają dwie klapki z „zębami” przeciwstawnymi do siebie, które zamykają się, by uszczelnić pułapkę. Są one czerwone od wewnątrz, aby wabić owady. Wielu z nas pewnie zastanawiało się kiedyś, jak to się dzieje, że muchołówka wykrywa, kiedy powinna zamknąć „pułapkę”. Wielu ludzi twierdzi, że wystarczy dotyk jakiegokolwiek obiektu wewnętrznej strony owych liści. Nie jest to jednak prawdą, gdyż za każdym razem, gdy w ich wnętrzu uderzy pyłek kurzu lub nawet mocniej zawieje wiatr, liść niepotrzebnie zatrzaszkiwałby się, marnując energię, soki trawienne oraz czas.

Jak jest naprawdę? Otóż na liściach muchołówki znajdują się zwykle po trzy małe włoski, które pełnią tę samą funkcję – wszystkie reagują na dotyk. Właściwie, wewnętrzna powierzchnia „pułapki” nie ma tu żadnego znaczenia, poza zwabieniem owadów kolorem do wnętrza liścia. Gdy owad wkroczy do zabójczego mechanizmu, nic się nie dzieje. Dotyka on któregokolwiek włoska. Wewnątrz liścia podnosi się przez to AP (*Action Potential*) – czyli pewnego rodzaju gotowość do podjęcia działania. Nie wystarczy to jednak, by uruchomić pułapkę. Owad musi dotknąć dowolnego włosa po raz drugi, by AP przekroczyło granicę podjęcia działania. Już tu zauważamy, że muchołówka potrafi liczyć. Po drugim dotknięciu, w podstawie liścia uruchamiają się mechanizmy powodujące zatrzaśnięcie stawonoga wewnątrz całkiem szczelnej „puszki”. Następnie, kiedy owad próbuje wydostać się z zamkniętej pułapki, AP resetuje się. Od teraz dotknięcia włosków wywołują inne działania: po kolejnym (trzecim) aktywują się wszystkie hormony przygotowujące roślinę do wydzielenia enzymów trawinnych, a następnie (po piątym i kolejnych dotknięciach włoska) wydzielają się enzymy trawienne oraz włączają się systemy transportu składników odżywczych do różnych części rośliny. Ostatecznie owad zostaje strawiony, a pułapka znów się otwiera. Wydawałoby się, że liczenie jest zarezerwowane dla organizmów ewolucyjnie o wiele bardziej zaawansowanych lub maszyn. Okazuje się jednak, że nawet rośliny mogą nas jeszcze czymś zaskoczyć.

Autor: Konrad Ślusarz

Zdjęcia: <http://venusflytrap.info/wp-content/uploads/2014/10/dionaea-trigger-hairs.jpg>  
[https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/1/1d/Dionaea\\_muscipula\\_Brest.jpg](https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/1/1d/Dionaea_muscipula_Brest.jpg)

## PODRÓŻE



Nie daleko wzgórza znajdują się akropolu. Są tam rzeźby i figury, które można zobaczyć i podziwiać.

Delfy to miasto w którym można znaleźć świątynie Pytii. Znajduje tam też położone muzeum.



### „Co warto zobaczyć w Grecji?”

Ateny są stolicą państwa ale mają swoje historyczne zabytki np. : Partenon, Stare uliczki, teatr.

Partenon , to wielka budowla, która znajdują się na wzgórzu. Jest to miejsce w którym jest najwięcej turystów. Obok świątyni znajdują się mniejsze świątynie, które zostały zniszczone przez dziesiątki lat. Z tej góry widać piękne widoki na miasto i na pobliskie wyżyny.



## PRZYRODA



„RAFLEZJA” - największy kwiat, który jest pasożytem bytującym na pędach pnącza rosnącego na Sumatrze i Borneo. Żyje w ukryciu, korzystając z produktów pokarmowych żywiciela. Ujawnia się w postaci kwiatów, które osiągają do 100 cm średnicy. Ich intensywna barwa i zapach wabią małe muszki, które dokonują zapylenia. Po tym roślina nadal żyje w tkankach pnącza, dopóki nie wysie z niego wszystkich soków...

„MOAI” - rodzaj posągów wykonanych ze skał o pochodzeniu wulkanicznym, przez mieszkańców Wyspy Wielkanocnej. Ważą około 20 t i mają ponad 6 m wysokości, część posągów miała na początku *pukao* czyli specjalne koki, przypominające kapelusze. Posągi rzeźbiono w kamieniołomie *Rano Raraku*, który z niewiadomych przyczyn został nagle opuszczony. Prawdopodobnie mieszkańcy używali duże ilości drewna do transportu *moai* co mogło się przyczynić do огоłocenia wyspy z drzew. A w konsekwencji do opuszczenia jej przez mieszkańców.



Autor: Jan Grzebielucha

Zdjęcia: tekst i zdjęcia [wikipedia.org/wiki/Moai](https://pl.wikipedia.org/wiki/Moai), [www.e-ogrody.pl](http://www.e-ogrody.pl)

## MUZYKA i SZTUKA

---

### **YOUNG STARS ON TOUR ZNÓW W POLSCE !!!**

19 marca 2016 roku, w Gdańsku odbył się koncert wielu młodych artystów. Była to już druga edycja Young Stars on Tour.

Byli tam między innymi: *Bars & Melody, Sylwia Przybysz, Sylwia Lipka, Remo, Agata Buczkowska* i wiele innych młodych gwiazd! Prowadzącymi byli *Stuu* oraz *Łukasz „Joker” Szuster*. Ambasadorami byli między innymi *Thor, Szumi, Kislu i wiele innych*. W Polsce takich koncertów odbyło się aż 5, między innymi w Gdańsku, Szczecinie, Łodzi, Katowicach i w Rzeszowie.

Na koncercie było około 2 tysiące osób, w tym większość dziewczyn. Stałyśmy 2 godziny w kolejce ! To było wielkie szoł muzyczne z wieloma młodymi gwiazdami. Koncert trwał aż 5 godzin. Dodatkowym walorem wydarzenia byli znani „Youtoberzy” oraz stoiska z gadżetami gwiazd. Niesamowite, że mogłyśmy w tym wziąć udział. Polecamy wszystkim.

Autorki: Malina Czerniakowska i Kinga Kłodnicka

### WYWIADY Z RODZICAMI

**Iga Olejniczak:** *Tato, co skłoniło cię do tego, by zostać dziennikarzem?*

**Dariusz Olejniczak:** *To, że zawsze lubiłem pisać. Jeszcze w liceum pisałem i wydawałem z kolegami gazetki dotyczące na przykład muzyki rockowej. W tamtych czasach takie gazetki były nielegalne, drukowało się je w zaprzyjaźnionych punktach ksero, albo odbijało na specjalnym urządzeniu - powielaczu. W 1990 roku, kiedy Polska odzyskała niepodległość, dostałem pracę w lokalnej gazecie ukazującej się w moim mieście. Gazeta nazywała się „Niezależne Słowo”, wydawana była przez NSZZ „Solidarność” i przedtem także drukowano ją w podziemiu, nielegalnie.*

**I.O:** *Czy praca dziennikarza jest łatwa?*

**D.O:** *Nie. Trzeba mieć dużo samozaparcia, samodyscypliny, dociekliwości. Trzeba sprawdzać wszelkie informacje, żeby nie popełnić błędu przy pisaniu informacji. Trzeba często poświęcić swój wolny czas na sprawy zawodowe, zrezygnować z wolnego weekendu. Musimy ciągle uczyć się, dużo czytać, wiedzieć na bieżąco, co dzieje się w najbliższym otoczeniu ale i w całej Polsce. Dziennikarz to zwód zaufania publicznego, więc dziennikarzowi nie wszystko wolno, musi stosować się do zasad etycznych obowiązujących w tym zawodzie.*

**I.O:** *Jakie są plusy pracy dziennikarza?*

**D.O:** *Jest ich całkiem sporo. Po pierwsze, zdarza się, że możemy ludziom pomóc w załatwieniu jakichś trudnych spraw. Poza tym, poznaje się wielu ludzi „z pierwszych stron gazet”. Ja poznałem wielu polityków, znanych artystów, sportowców - olimpijczyków. Miałem okazję z nimi rozmawiać. W tym zawodzie mamy też szansę docierać do miejsc, do których na ogół nie zagląдают czytelnicy. My możemy je dla nich opisywać, pokazać na zdjęciach. Jesteśmy „oczami i uszami” naszych odbiorców.*

**I.O:** *Pamiętasz jakie to miejsca?*

**D.O:** *Było ich trochę i były różne. Czasem bardzo dziwne i niezbyt przyjemne. A z ciekawszych, wspominam rejs na pokładzie okrętu wojennego, wizytę na poligonie, albo w opuszczonym zamku. Minionego lata sporo pływałem na morzu przy okazji mniejszych i większych regat żeglarskich i to też jest ciekawe doświadczenie.*



### **I.O. A co powiesz o minusach zawodu dziennikarstwa?**

D.O. *Największy minus to to, o czym już wspominałem - często trzeba poświęcić wolny czas, weekend, na pracę. Sytuacja w branży dziennikarskiej też nie jest dziś prosta. Media odczuwają kryzys ekonomiczny, brak miejsc pracy, zarobki są gorsze niż kiedyś. Ktoś, kto zaczyna pracę w branży, ma znacznie trudniejszy start, niż moje pokolenie, bo myśmy startowali w czasach, kiedy wolne media dopiero w Polsce powstawały i było duże zapotrzebowanie na dziennikarzy.*

### **I.O. O czym najbardziej lubisz pisać?**

D.O. *Nie mam jakiegoś ulubionego tematu. Pisałem o różnych sprawach - wydarzeniach w mieście, o polityce, byłem też reporterem kryminalnym, sprawozdawcą sądowym. Ale o jednym pisać na pewno nie lubię - o ekonomii.*

### **I.O. Jaką szkołę trzeba skończyć, żeby zostać dziennikarzem?**

D.O. *Można skończyć studia dziennikarskie, ale ja to odradzam. Pisania, czy tworzenia materiałów dla radia lub telewizji, można nauczyć się w praktyce pracując w redakcji pod okiem doświadczonych dziennikarzy. Warto natomiast ukończyć jakieś studia, na których poznamy dobrze jakąś dziedzinę nauki. To może też przydać się w przyszłości, kiedy ktoś uzna, że jednak dziennikarstwo to nie jest praca dla niego i chciałby robić coś zupełnie innego. Ja sam, kiedy zaczynałem pracę, nie miałem jeszcze ukończonych studiów. Potem skończyłem jeden kierunek i zabrałem się za kolejny. W tym zawodzie wiedza bardzo się przydaje.*

### **I.O. A czy poleciłbyś zawód dziennikarza moim koleżankom i kolegom?**

D.O. *To wymagający i trudny zawód, ale jeśli ktoś lubi pisać, albo marzy o pracy w radiu czy telewizji, to czemu nie miałby spróbować?*

Autor: Iga Olejniczak w rozmowie z Tatą - Dariuszem Olejniczakiem.

### *„Uczniowie dokuczają mi”*

*Koledzy i koleżanki dokuczają mi, ze względu na mój wygląd. Nie chce tu opisywać czego to dotyczy. Potrafią złośliwie komentować mój strój, mój fryzurę, cokolwiek znajdą to muszą to wykorzystać. Źle mi z tym. Traktują tak wszystkich, nie tylko mnie.” Mu*

Z tego co piszesz można wnioskować, że **przeżywasz smutek, złość, bezradność i trudność w obliczu takich zachowań**. Nie wiem tylko jak sobie radzisz w takich sytuacjach. A w obliczu takiego traktowania wyjść jest kilka: rozmowa o problemie z rodzicami, rozmowa z wychowawcą i psychologiem, podjęcie zachowania A, B, C itp.

Proponuję również byś wyjawiał/a swoim kolegom i koleżankom swoje emocje, potrzeby oraz wyraził/a prośbę o zmianę zachowania. Możesz użyć do tego modelu komunikacji bez przemocy, który składa się z 4 kroków.:

1. Krok 1: Kiedy mówisz do mnie, że wyglądam jak.... **(opisujesz czyjeś zachowanie, bez ocen),**
2. Krok 2: To czuję złość/ smutek /gniew itp. **( nazywasz odczuwaną emocję),**
3. Krok 3: Ponieważ potrzebuję: akceptacji, wsparcia, okazywania mi szacunku itp. **(wyrażasz potrzebę),**
4. Krok 4: Więc proszę Cię byś tak do mnie nie mówił/ a, byś okazywał mi../ byś zaprzestał/ byś zrozumiał/ byś zrobił/ nie zrobił...**(wyrażasz prośbę).**

Zachęcam Cię również do skupienia swojej uwagi na koleżankach i kolegach, którzy Cię wspierają oraz potrafią być mili wobec Ciebie czy innych osób. To pozwoli Ci rozszerzyć pozytywne doświadczenia w relacjach z innymi. Twoja postawa może również wpłynąć na inne osoby, pokazując, że nie tolerujecie obraźliwych zachowań w klasie czy grupie rówieśniczej. Może reszta osób weźmie z Ciebie przykład i również zadba w ten sposób o siebie i klimat klasowy.

Drogi/ a Mu jak zawsze zachęcam do zrobienia pierwszego, małego kroku, czyli rozmowy z kimś życzliwym i zaufanym.

Psycholog

### O REDAKTORACH

---

- Redaktor: Iwona Jakubek - „Kącik Dyrektora”
- Redaktor : Konrad Ślusarz - dział "Nauka" - nowości ze świata nauki.
- Redaktor : Tomasz Szczepaniak - dział "Podróże" - wspomnienia i ciekawostki z miejsc z całego świata.
- Redaktor : Jan Grzebielucha - dział "Geografia" - ciekawostki i nowiny ze świata geografii i przyrody.
- Redaktor : Iga Olejniczak - dział "Wywiady z zaproszonymi gośćmi".
- Redaktor : Kinga Kłodnicka i Malina Czerniakowska - dział "Muzyka",
- Redaktor: Lucyna Lau - Psycholog.

## **INFORMACJE O SZKOLE**

---

**Katolickie Szkoły Niepubliczne im. Jana Pawła II**

**Ul. Wojska Polskiego 8**

**83-000 Pruszcz Gdański**

**Tel. 58 691 75 60**

**Faks 58 691 75 60**

**[www.katolicka.com.pl](http://www.katolicka.com.pl)**